

Hanna Szwankowska

O wodociągach Starego i Nowego Miasta

Ochrona Zabytków 6/2-3 (21-22), 128-131

1953

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O WODOCIĄGACH STAREGO I NOWEGO MIASTA

HANNA SZWANKOWSKA

Najdawniejsi mieszkańcy terenów Warszawy zaopatrywali się w wodę z licznych źródeł, strumieni i stawów, w które obfitowało lewobrzeżne płaskowzgórze warszawskie. Jedynymi pozostałościami tych licznych strumieni są strome ulice zbiegające ze skarpy ku rzece, jak Krasińskiego, Mostowa, Bednarska i dalej aż po Idzikowskiego na Mokotowie. Stawy pozostawiły liczne wody gruntowe i bagna sprawiające od wieków i obecnie kłopoty warszawskim budowniczym. Nie o wszystkich zapewne rzeczkach i strumieniach mamy dokładne dane. Najobfitsza w wodę była Drna czyli Drzasna, która płynąc z zachodu spod Szczęśliwic przepływała przez szereg jezior i mokradel i wpadała do Wisły na terenie dzisiejszej Cytadeli. Bełcząca wypływała ze źródeł na obszarze Grzybowa, Wielopola i Leszna, przez Zakroczymską, Spadek i Zdrojową zbiegała do Wisły w pobliżu obecnego mostu kolejowego. Mniejsze strumienie płynęły na terenie samego miasta lub w pobliżu: Grodzka, Mostowa, między zamkiem a kościołem świętojańskim. Nie brakło i źródeł: Donaj (placyk Szerokiego Dunaju), Jezucka 4, na terenie zamku. Nowe Miasto rozporządzało źródłami na tzw. roli Ogonkowskiej (róg Nalewek i Geśiej), którą rajcowie nowomiejscy nabyli od mieszczanina Burbacha, oraz źródłem znajdującym się na terenie późniejszej Cytadeli. Część źródeł w miarę zabudowywania tych terenów zanikała, wsiąkała w ziemię, ilość wody stawała się niewystarczająca, mieszkańcy musieli pomyśleć o innych obfitszych sposobach zaopatrywania się w wodę. Wiemy o studniach istniejących u paulinów i augustianów.

Nie znamy daty powstania wodociągów warszawskich; pierwsze źródłowe wzmianki o wodociągach zarówno w Starej jak i Nowej Warszawie znajdujemy w rachunkach miejskich II połowy XVI wieku; wiemy o stosunkowo wysokiej płacy rurmistrza St. Warszawy z r. 1561. W porównaniu z innymi miastami w Polsce są to dane stosunkowo późne. Wiadomość podaną przez Aleksandra Wejnerta, że w 1598 r. magistrat prowadził wodociąg podwójną linią ze źródeł przy późniejszej ulicy Karmelickiej (między Lesznią a Mylną) na podstawie źródeł można przesunąć o 2 lata, wstecz. Wodę czerpano współcześnie również ze źródła z posesji «na rurach» na Długiej. Linia wodociągu biegła wzdłuż Długiej aż do Wąskiej (obecna Kilińskiego), poprzez odcinek Podwala do Wąskiego Dunaju i tą uliczką na Rynek Staromiejski. Na Rynku ujmowały rury ratusz z trzech stron, zasilając trzy studnie, w/g danych z 1628 r., w/g planów z II poł. XVIII w. — tylko dwie. O znacznym wysiłku technicznym i kosztach budowy i konserwacji świadczy długość linii wodociągowych: krótsza z Długiej miała 1,4 km, dłuższa z Karmelickiej aż 2,2 km.

Trzecia nieznana historykom linia wodociągowa widnieje na jednym z planów Komisji Brukowej. Prowadziła ona ze źródeł w pobliżu Długiej lecz z drugiej nieparzystej strony, szła nie pod ulicami, lecz przez ogrody, mniej więcej równoległe do Długiej. Przecinała ona ulicę Miodową, szła poprzez posesję Dworu Gdańskiego między Miodową i Podwalem (co potwierdzają plany przechowywane w Archiwum w Gdańsku) i rozgałęziała się: jedna linia dochodziła do Podwala i Wąskiego Dunaju, gdzie łączyła się z obu omówionymi liniami, inna szła do Zamku. Po drodze wodociąg ten zaopatrywał w wodę dwa pałace, stojące między Miodową i Bielańską. W prowadzeniu rur wyzyskano spadek naturalny terenu, który był zapewne główną przyczyną, że nie korzystano z wody wiślanej. Warszawa była zresztą jedynym miastem w Polsce, gdzie zastosowano podwójną, a nawet potrójną linię rur.

Nowe Miasto posiadało odrębne wodociągi prowadzące w linii pojedynczej od wspomnianej roli Ogonkowskiej przy zbiegu Franciszkańskiej i Nalewek przez Franciszkańską, Koźłą do rynku Nowomiejskiego. «Skrzynie wodne» na rynku były drew-



Ryc. 158. Rura wodociągowa z XVIII w., wykopana na St. Miście.

niane, otwarte, chronione jedynie daszkiem na czterech słupach wspartym. Oprócz głównych skrzyń — zbiorników na rynkach było też kilka rezerwarów wzdłuż rurociągu.

Rury robiono z drzewa głównie sosnowego, miały długość kilku metrów, grubość 40—60 cm z otworem o prześwicie 8—10 cm. Otwór ten uzyskiwano zapewne przez wypalanie. Rury nieokorowane łączono przez wkładanie węższej do szerszej na docisk lub też przez łączenie za pomocą kołnierza z blachy. Znajdowały się one na głębokości ok. 1,5 m pod obecną nawierzchnią, mniej więcej pod chodnikiem. Komisja Badań Dawnej Warszawy odkopała wiele takich rur, zapewne XVIII-wiecznych na Piwnej i Wąskim Dunaju. Mieszkańcy Warszawy znali zresztą już dawniej te drewniane wodociągi znajdujące przy robotach budowlanych XIX i XX wieku; większą ich ilość wydobyły roboty ziemne Trasy W—Z. W l. 1635—42 wiemy o rurach ołowianych na Zamku.

Piecę nad wodociągami sprawowały magistraty obu miast warszawskich. Utrzymanie wodociągów kosztowało dość drogo, pochłaniało w XVI w. $\frac{1}{13}$ budżetu Nowej Warszawy; kosztowały częste reperacje, wymiany; o specjalnym rurmistrzu pomyślano dopiero w końcu XVII w. W 1697 r. powzięto uchwałę, by «chłopa studniarza do tej studni chować, któryby w kole chodził i codziennie wodę ze studni ciągnął i w koryto nalewał». Chłop spełniał rolę niedźwiedzia, który nieraz wykonywał podobne funkcje u panów feudalnych. Nie wiemy nic o opłatach pobieranych od mieszkańców za wodę przed XVIII wiekiem; jedynie od piwowarów, którzy specjalnie dużo wody używali, uchwalono w 1608 r. pobierać po 3 gr. «ad reparationem ductus aquae». Tym samym piwowarom magistrat Nowej Warszawy w okresie sejmów nakazywał «aby żądzien z nich nie ważył się brać wody do robienia piwa ze skrzyń na N. Miście, ale żeby szobie fassami wozili z nalewek». W innych miastach przeprowadzono wodę do domów

prywatnych, browarów czy łaźni — w Warszawie miało ją zaledwie parę posesji: Zamek, parę pałaców i domów, oczywiście kosztem właścicieli. Wodociąg do Zamku przeprowadzono w 1606 r. od Długiej; była to część omówionej już trzeciej linii wodociągu.

Kłęski XVII wieku zniszczyły w znacznym stopniu i wodociągi; mieszkańcy ratowali się studniami, lecz było to niewystarczające, a poza tym woda w płytkich studniach, niejednokrotnie położonych w pobliżu kloak, a często czerpiących wodę z bagien, była nie za czysta, a często jej brakło. Woda wiślana była według Erndtela najczystsza. Powiśle staromiejskie używało wody wiślanej przy pomocy specjalnych pomp — miechów skórzanych już na początku XVII w. W latach Oświecenia znamy na Bugaju wieże murowane ośmiograniaste służące do wypompowywania wody z Wisły.

W drugiej połowie XVIII wieku spotykamy się z szeregiem nowych zarządzeń finansowych i organizacyjnych dotyczących się studni i wodociągów. Dla zdobycia funduszków na kosztowne przedsięwzięcia Stanisław August nałożył w 1767 r. specjalny podatek na N. Warszawę na sprowadzenie rurami podziemnymi wody do studzien obydwoh miejskich «...uchwalić i on na wszystkich urzędników, mieszczan i obywatelów Miasta tego z przyległościami, nikogo nie uwalniając ani excypując tak osiadłych jak i nieosiadłych, proporcjonalnie na każdego dyspartymetować, on wybierać, z wybranego Rury podziemne konserwować dozwalamy». Mowa tu o 2 studniach na Rynku N. Miasta: jednej pod ratuszem, drugiej pomiędzy jatkami rzeźniczymi. W tym samym roku 1767 zapadła uchwała magistratu Starej Warszawy «ratione reperacji i duktu wody do miast. Aby de novo dukt był prowadzony od skrzyń będących przy pałacu Tepperowskim (na Długiej) i rury de novo zaciągnięte były ponieważ przeszłych lat tylko łątanina bywała». Wobec osłabienia siły naturalnego spadku wody przez osuszanie gruntu przy budowie domów zastosowano pompę i przyjęto stałego robotnika pompującego do zbiornika, z którego dopiero woda szła do rur. Oprócz prac wodociągowych kopano też nowe studnie za pieniądze z opłat od fryzjerów i perukarzy, których jako nienależących do cechu poddał Stanisław August władzy marszałkowskiej przeznaczając ten fundusz na studnie. Opieka nad studniami należała do różnych władz: do intendenta ogniowego, policji (np. studnia przed Sakramentkami), obu magistratów. Pieniądze na ich utrzymanie szły ze specjalnej składki ogniowej. Do domów położonych zdala od studzien woda przyjeżdżała beczkami prywatnych przedsiębiorców za opłatą 15 gr za beczkę.

O pompowaniu wody z rezerwuaru miejskiego przy ulicy Długiej do studzien Starego Miasta wiemy jeszcze z r. 1828. W kilkanaście lat później coraz mniej wody gruntowej dopływało do dzielnic staromiejskich. Mnożyły się próby i projekty zaradzenia brakowi wody w mieście: wiercono wiele otworów świdrowych, ale dawały one bardzo mało rezultatu.

Brak pieniędzy wobec szalonego obciążenia budżetu, jakim było dla miasta wybudowanie Cytadeli, stawał na przeszkodzie realizacji mnożących się projektów wodociągów. Realizatorem od 1851 r. stał się dopiero Marconi, opierając się na poprzednim projekcie Pancera. W r. 1856 doprowadzono wodę do Zamku, a w trzy lata później przestały już działać wysłużone drewniane rury wodociągowe. Stare Miasto dostało wiślaną wodę prowadzoną od zbiornika w Ogrodzie Saskim przez plac Teatralny, Senatorską, plac Zamkowy, Rynek St. Miasta, Gołębią, Freta, Świętojerską do placu Krasińskich.

Woda z nowych wodociągów była filtrowana ale bardzo marnej jakości, ponieważ czerpano ją z Wisły w pobliżu kanałów ściekowych, a filtry były jeszcze wówczas bardzo niedoskonałe. Oczywiście woda nie dochodziła wówczas nie tylko, że nie do wszystkich domów, ale nie na wszystkie ulice. Wzdłuż linii rurociągu ustawiono «zdroje», lecz dosyć rzadko: pierwsze były przed zamkiem, na Starym Rynku, na Podwalu, na N. Mieście. Przybywały w tempie niewystarczającym, to też mieszkańcy nosili wodę



Ryc. 159. Studnia na Rynku St. Miasta w końcu XIX w.

z daleka. W latach osiemdziesiątych np. — jak pisze dziennikarz *Ā. W. Korotyński* — dla domu Mostowa 18 najbliższy wodociąg był na rogu Długiej i Freta. Mieszkańcy ulic Powiśla Staromiejskiego, zwłaszcza Bugaju i Rybaków posługiwali się jeszcze chętnie studniami, uważając, że woda ich jest lepsza od wiślanej — wodociągowej.

Już od r. 1863 myślano o założeniu nowych, ulepszonych wodociągów. Prace te rozpoczęto dopiero w 1881 wg projektu inż. Lindley'a i stary wodociąg Marconiego przestał istnieć w 1889 r. Wodociąg Lindleyowski był już znacznie ulepszony — zbudowano Stację Pomp Rzecznych i Stację Filtrów z osadnikami; nowa sieć z rur żeliwnych o średnicy 91—100 mm, zagłębionych o około 2 m od powierzchni ulicy, była bez porównania gęstsza. Ubogie Stare Miasto było bardzo zaniedbane na przełomie XIX i XX wieku i dołożyło do swych tradycji niezbyt chlubną — dzielnicy bardzo brudnej. Stan ten poprawiał się wolno w naszym wieku. Nowo odbudowane domy najstarszych dzielnic Warszawy są obecnie zaopatrywane we wszystkie urządzenia higieniczne.

Źródła i opracowania: Archiwum Główne Akt Dawnych; Stara Warszawa: zespół Ekonomiczne oraz akta ławnicze i rachunki. Plan Komisji Brukowej (reprodukowany przez E. Szwanowskiego, Warszawa, rozwój urbanistyczny i architektoniczny. W. 1952, s. 97). Plan terenów Dworu Gdańskiego (Woj. Archiwum Państwowe w Gdańsku). Woj. Arch. Państw. w W-wie, Zb. Korotyńskich V 38/I, II, m. in. notatki F. M. Sobieszczańskiego; Woj. Arch. Państw. w W-wie, Teki Przyborowskiego VI, VII. — W. Adamczyk, Ceny w Warszawie w XVI i XVII wieku. Lwów 1938 (s. 76). — F. Giedroyc, Wodociągi i kanały miejskie. Z dziejów higieny w dawnej Polsce. Warszawa 1910 (s. 52). — E. Sokal, Uzdrawotnienie Warszawy w przebiegu historycznym i stan obecny głównych urządzeń zdrowotnych. Praca (dodatek do Biblioteki Warszawskiej) 1909, nr 1. — A. Weinert, Odkrycie wodociągów dawnych Nowej Warszawy. Warszawa 1853. — Tenże, O wykrytych dawnych wodociągach i wykopalisku przy kolumnie Zygmunta III. «Tyg. Pers.» 1853, XLVII.